

JAK MODLIĆ SIĘ ZA LUDZI

*[Wielce praktyczne wskazówki przeznaczone dla modlących się poważnie,
z obciążonym sercem i wstawiających się z troską za ludźmi przed Tronem Bożym]*

Bóg położy ci na sercu wielu ludzi, o których będziesz chciał się modlić codziennie. Będziesz mógł się za nich wstawiać w krótkiej modlitwie przynosząc ich w pełnej miłości prośbie przed Pana, aby Bóg zaspokoił ich potrzeby. Błogosławiony jest człowiek, który wielu swoich bliźnich błogosławi poprzez regularną i systematyczną modlitwę.

Czasami jednak Bóg zamierza zmienić duchowy stan człowieka; z grzechu do zbawienia, z życia egoistycznego do życia posłusznego. Wtedy Bóg może cię wezwać, abyś nosił szczególny ciężar w modlitwie, do czego potrzebne jest intensywne wstawianie się. Może chodzi w tym przypadku o człowieka, który jest ci bardzo bliski – np. krewny albo przyjaciel – lub może o przywódcę narodowego lub światowego albo członka rządu.

Podmiotem tego zobowiązania modlitewnego może być ktoś wpływowy w obszarze edukacji, gospodarki, prawa, mediów albo obronności. Modlitwą muszą być wspierani nie tylko ci, którzy są „na świeczniku”, jako przykład dla innych, ale także ci, którzy nie obracają się w oficjalnych kręgach.

Jak powinienes się modlić za takie osoby? Podane zostanie kilka propozycji, które mogą być zastosowane podczas długiej modlitwy, albo wpasowane w czas krótkiego „westchnienia”.

1. Stale zaczynaj od skoncentrowania się na Bogu.

- a) Dziękuj Bogu za jego dobre zamiary w odniesieniu do wszystkich ludzi [1 Tm 2, 4; 2 Piotr 3, 9]; za jego miłość do świata [J 3, 16].
- b) Dziękuj Bogu za Jego wielką miłość osobiście do tego człowieka.
- c) Dziękuj Bogu za Jego plan dla życia tego człowieka.
- d) Dziękuj Bogu, że śmierć Jezusa na Krzyżu odnosiła się także do niego [2 Kor 5, 14b; J 6, 51b].
- e) Dziękuj Bogu za obecność Ducha Świętego i jego działanie na korzyść tego człowieka: Boże oczy skierowane są stale na niego, jego pracę i jego potrzeby (1 Mż 16, 13; 2 Kron 16, 9; Zach 4, 10; Obj 5, 6); Jego opatrność koordynuje wszystko, co odnosi się do tego człowieka; Bóg jest nieustannie do dyspozycji.
- f) Zobacz w duchu Jezusa, jak stoi obok tego człowieka, wyciąga ręce i mówi: „Tu jestem! Tu jestem!” (Iz 65, 1-2).
- g) Wyobraź sobie Jezusowe łzy wylewane w pełnej miłości tęsknocie za tym człowiekiem (Mt 23, 37).
- h) Dziękuj Bogu, że do dyspozycji są Jego aniołowie, którzy pomagają z spełnieniu odpowiedzi na twoją modlitwę (Hebr 1, 14).

2. Dziękuj Bogu za tego człowieka.

Zaczynaj modlitwę o niego, dziękując Bogu za tego człowieka. Nigdy nie poddawaj się pokusie, by krytykować człowieka, o którego się modlisz. Nie udowadniaj, jak jest on trudny, uparty i nieobliczalny. Szatan odgrywa rolę oskarżyciela. On obwinia nie tylko nasze rodzeństwo w Chrystusie (Hiob 1, 6-11; 2, 1-5; Zach 3, 1; Obj 12, 10), ale rozsiewa także swe oskarżenia, by wzmocnić międzyludzkie napięcia. Szatan uczyni wszystko, aby powstrzymać nas od modlitwy za innych. Jeśli jednak nie może nas już powstrzymać, to przynajmniej będzie próbował doprowadzić „do zwarcia” w naszych modlitwach, pobudzając nas do zgorzknienia, krytycyzmu i negowania. Ten duch krępuje naszą miłość, niszczy naszą wiarę i pozbawia nas ducha wychwalania. Nie oczekuj żadnej odpowiedzi na modlitwy zanoszone w duchu negatywnej krytyki.

[Dobrą ilustracją do tego jest wydarzenie, o którym świadczył John Hyde („Praying Hyde”), misjonarz w Indiach, obdarzony szczególnym darem wstawiennictwa. „Był kiedyś przytłoczony ciężarem modlitwy o pewnego hinduskiego pastora. Oddalił się więc do swej komory i myśląc o oziębłości tego pastora, a w konsekwencji

o martwocie jego zboru, zaczął się modlić: 'Ojcze, Ty wiesz, jak zimny...' Ale wydało mu się, że ktoś położył palec na jego wargi. Nie powiedział już ani słowa i usłyszał jakiś głos mówiący mu do ucha: 'Ten, kto go dotyka, dotyka źrenicy mojego oka.' John Hyde zawołał ze smutkiem: 'Przebacz mi Ojcze, że byłem oskarżycielem mojego brata przed Tobą.' Zrozumiał, że przed Bogiem musi patrzeć na to, co dobre. Ale chciał przecież spoglądać na to, co prawdziwe. Wtedy zobaczył, że prawdziwe zostało ograniczone w tym wierszu (Fil 4,8) do tego, co dobre i prawdziwe, że grzech Bożych dzieci jest przemijający, nie stanowi ich prawdziwej natury. Powinniśmy więc widzieć je takimi, jakimi są w Chrystusie Jezusie – 'pełnymi', gdyż takimi będą, gdy On dokończy dobrego dzieła, które w nich rozpoczął (Fil 1, 6). Potem John prosił Ojca, by pokazał mu wszystko, co jest godne pochwały ('myślcie o tym... co jest cnotą i godne pochwały'; Fil 4, 8) w życiu tego pastora. Przypomniawszy sobie o wielu rzeczach, za które mógł serdecznie podziękować Bogu i spędził swój czas na uwielbieniu. Taka była droga do zwycięstwa. Rezultat? Wkrótce potem usłyszał, że ów pastor w tym samym czasie przeżył wielkie ożywienie ducha i zaczął z ogniem zwiastować Słowo. Bóg wyznaczył drogę chwały dla przygotowania swojej oblubienicy i przyobleczenia jej w piękną szatę. W Księdze Objawienia 19, 6-8 czytamy, że to właśnie chwała prowadzi do chwalebnych skutków". Wg F. McGaw, „John Hyde, Apostoł modlitwy”]

- a) Dziękuj Bogu, za możliwości, uzdolnienia i talenty tego człowieka.
- b) Dziękuj Bogu za wszystkie jego zalety, które możesz sobie przypomnieć.
- c) Dziękuj Bogu, że wiesz, że Duch Święty już pracuje, choć Jego działanie może jeszcze nie jest widoczne.
- d) Dziękuj Bogu za odpowiedź, która - jak wierzysz - przyjdzie we właściwym Bożym czasie.

3. Wstawiaj się orędując za tym człowiekiem.

- a) Proś Boga, aby cię prowadził w modlitwie i by pozwalał wzmacniać się twojemu zainteresowaniu tą osobą.
- b) Proś Boga, by zablokował i pokrzyżował plany szatana skierowane przeciw temu człowiekowi.
- c) Proś Boga, by błogosławił tego człowieka, a swoją dobroć manifestował w taki sposób, by nie mogło być żadnej wątpliwości, że to jest Boża dobroć, a nie czysty przypadek lub szczęśliwy traf.
- d) Proś Boga, by wzmacniał jego każdą dobrą cechę charakteru, każde dobre pragnienie i każdą prawidłową decyzję.
- e) Proś Boga, by uczynił tego człowieka otwartym i podatnym na głos Boży, a także wrażliwym na swoje własne grzechy i swoją nędzę.
- f) Proś Boga, by uwolnił go od wszelkich uprzedzeń, a także rozerwał wszystkie łańcuchy grzechu, złych przyzwyczajęń oraz szatańskich mocy, którymi być może szatan go związał.
- g) Proś Boga, by otoczył go swoją świętą obecnością i przypomniawszy mu przeżyte dowody Bożej łaski. Oby wskazał mu w potężny i nowy sposób na swoją miłosierną ingerencję, a w swojej wielkiej miłości pozwolił też zniknąć wszelkiemu niezdecydowaniu.
- h) Proś Boga, aby użył wszelkiego sposobu, który uważa za właściwy, aby usunąć każdy opór przeciw Jego Duchowi Świętemu. Poproś Go, aby posługiwał się jakimkolwiek dzieckiem Bożym, jakąkolwiek okolicznością życiową albo służbą Jego świętych aniołów.

4. Skorzystaj z Bożych obietnic odnośnie zbawienia lub zanoszonych prośb.

- a) Mocno ugruntuj swoją wiarę na obietnicach Bożych, które odnoszą się do człowieka, o którego się modlisz.
- b) Bądź uważny na każdą nową obietnicę, która mogłaby się okazać właściwą, gdyby pojawiły się nowe okoliczności.
- c) Proś Boga o jakąś szczególną obietnicę dla tego człowieka. Gdy czytasz Słowo Boże Duch Święty może zwrócić twoją uwagę na jakiś szczególny werset lub fragment. Zatrzymaj się na niej w modlitwie i stale na nowo powołuj się na to odnośne miejsce w Piśmie.

5. *Trwaj w modlitwie.*

- a) Przypominaj Bogu to, że kochasz tego człowieka, i że wiesz, że Jego Boża miłość nigdy nie przestanie się kierować ku niemu.
- b) Pamiętaj, że niektóre z największych Bożych odpowiedzi na modlitwę nie przychodzą natychmiast. Widoczne milczenie Boga nie oznacza koniecznie, że On nie działa. Często potrzeba [sporo] czasu, aby uwolnić myślenie człowieka od błędu, uprzedzeń i własnej woli. Może on jeszcze wcale nie jest w stanie rozpoznać Bożego głosu albo w pełni zrozumieć, co Bóg chciałby powiedzieć. Bądź gotów być tak cierpliwym, jak Duch Święty.
- c) Myśl o tym, że żadna z twoich modlitw nigdy nie pójdzie w zapomnienie. Być może, gdy się modlisz, Duch Święty mówi do tego człowieka za każdym razem w zupełnie nowy sposób.
- d) Bądź świadomy tego, że Boże zamiary zazwyczaj objawiane są w umyśle i w sercu. Bóg może chcieć użyć jednoznacznych środków ingerujących – jak np. zapobieżenie podróży albo zrządzenie, że plany zostaną zniweczone lub dopuszczenie choroby. Jednak niezależnie od tego, czy w życiu tego człowieka potrafisz rozpoznać działanie Boże, czy też nie, bądź pewien, że Bóg jest przy pracy.
- e) Pamiętaj o tym, że zewnętrzny przejaw jest często pełnym przeciwieństwem tego, co się rozgrywa wewnątrz. Być może Bóg puka najgłośniej dokładnie w tym momencie, gdy ten człowiek robi zuchwałą minę albo wydaje się być całkowicie niewrażliwy. Bóg uświadomił Saulowi, jak jest bolesne, gdy opieramy się natchnieniom Ducha Świętego. Dlatego ten prześladowca Chrystusa wydawał się stawiać największy opór wtedy, gdy Duch Święty naciskał na jego sumienie przypomnieniem promieniującego oblicza Szczepana i jego przebaczącej modlitwy (Dz 26, 9-11, 14).
- f) Wierz Bogu w obliczu zniechęcających znaków i wrogich reakcji. Nie jest Bożą wolą, aby ktoś zginął [poszedł na zatracenie], lecz aby wszyscy mogli znaleźć drogę do upamiętania (2 Piotr 3, 9).
- g) Być może Bóg doprowadzi Cię do tego, żebyś poprosił innych o wsparcie modlitewne. Jeśli tak zrobisz, musisz mieć pewność, że Bóg tego chce. Konieczne są tutaj takt i dyskrecja. Zamierzasz zjednoczyć się w modlitwie, aby otrzymać moc i błogosławieństwo, a nie, by rzucać na kogoś obelgi.
- h) Bóg może cię skłonić do powiedzenia temu człowiekowi, że wspominasz go w swoich serdecznych modlitwach. Nawet jeśli w tym momencie nie wydaje się, by on to szczególnie docenił, Bóg może przypominać mu twoją cierpliwą i wytrwałą modlitwę przyczynną. To może być potężnym świadectwem [dla innych], gdy modlisz się o człowieka, co do którego nie masz nadziei, że się z nim kiedykolwiek spotkasz.
- i) Jeśli Bóg położył ci na sercu szczególny ciężar modlitewny, ufaj wtedy, że Boża odpowiedź może nadejść w każdej chwili. Gdy jakiś człowiek przez długi czas otoczony jest modlitwami, może się zdarzyć, że ostatecznie oddanie Panu nadejdzie nagle. Bóg nie powołuje cię do nadaremnej modlitwy. Módl się, wierz i uwielbiaj, aż zjawi się odpowiedź.

Czasami ludzie za których się modlimy, przez lata wydają się być duchowo nieosiągalni, od kiedy tylko uczyniliśmy ich obiektami naszych modlitw. W takich przypadkach koniecznie trzeba zapytać, dlaczego nasza modlitwa wydaje się być tak bezskuteczna. Nie bądź zniechęcony. Może Bóg czyni o wiele więcej, niż jesteś tego świadom.

[Może należy zapytać Pana, czy czasami przyczyna nie leży po naszej stronie. Na drodze wysłuchaniu modlitw stoją zazwyczaj: egoistyczny cel modlitwy, grzech w naszym życiu, Bożki w naszych sercach, skąpstwo wobec biednych i pracy pańskiej, duch nieprzebaczenia i krytycyzmu, zła relacja męża i żony oraz brak wiary (za R. Torrey'em, „Jak się modlić”). Niektóre z tych przyczyn mogą w szczególnie sposób odnosić się do danej osoby, o którą się modlimy tak, jak np. w pkt 2 powyższego tekstu; modlitwy zanoszone w duchu osądu i krytyki. Możemy też nie być wysłuchani, ponieważ modlimy się o daną osobę ze złych motywów np. chcąc jej coś udowodnić, a przez to postawić się wyżej od niej... itp.]

Fragment z GEBET VERÄNDERT (oryg. Touch The World Through Prayer), Verlag der Liebenzeller Mission, Liebenzell, Bad Liebenzell, 1989. Tłumaczenie J. Gabała